

GAZETA USTROŃSKA

PRZYRODNIK
USTROŃSKI

KONIEC ROKU

RODZĄ SIĘ
JELENIE

Nr 26 (716)

30 czerwca 2005 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1500 egzemplarzy

ISSN 1231-9651

ŻADNYCH ZASTRZEŻEN

Po zakończeniu budowy obwodnicy Polany chcieliśmy umówić się na rozmowę z kimś kompetentnym z Wojewódzkiego Zarządu Dróg. Niestety dyrektor WZD w Katowicach Zbigniew Tabor stwierdził w rozmowie telefonicznej, że rozmawiać ze mną nie będzie, gdyż Gazeta Ustrońska pozwoliła sobie napisać krytycznie o budowie tej drogi. Dyrektor stwierdził natomiast, że odpowie na pytania złożone na piśmie. Pytania przesłałem, uzbroiłem się w cierpliwość i czekałem na odpowiedź. Nadeszła po dwóch tygodniach; czy dyrektorowi Z. Taborowi udało się odpowiedzieć na wszystkie pytania, pozostawiam do osądu czytelników. Najpierw zamieszczamy pytania wysłane do WZD w Katowicach a następnie otrzymaną odpowiedź.

Wojśław Suchta

1. Mieszkańcy Ustronia Polany podczas zebrania dzielnicowego zgłaszali wiele zastrzeżeń odnośnie budowy nowej drogi. Czy te, bardzo często niepoehlebne uwagi, są państwu znane? Jeżeli tak to jakie?
2. Jak państwo reagujecie na uwagi i wnioski mieszkańców?
3. Jak oceniają państwo współpracę, o ile można o takiej mówić, z władzami miasta Ustronia?
4. Czy władze miasta wystąpiły z jakimikolwiek sugestiami dotyczącymi budowanej drogi, a jeżeli tak, to z jakimi?
5. Obecnie trwa umacnianie osuwającego się zbocza Czantorii. Czy roboty te były przewidziane na etapie projektowania nowej drogi?

(dok. na str. 2)



Rugbiści walczyli na Kuźni (str 15).

Fot. W. Suchta

PROGRAM FESTIWALU MIAST PARTNERSKICH

INAUGURACJA SEZONU LETNIEGO

1 lipca (piątek)

Muzeum Ustrońskie im. J. Jarockiego

18.00 – Wernisaż wystawy z miast partnerskich: obrazów Christiane Waczyńskiej z Neukirchen-Vluyn i fotografii z Hajdunanas - Sanatorium „Równica” – wejście główne

18.30 – Witsches of Pitches – chór z Neukirchen-Vluyn

2 lipca (sobota)

Rynek Sąsiedzka Biesiada, Złota Miejscowość Radia Katowice

14.00 – Orkiestra dęta z Wisły

14.30 – „Kotarzanie” z Brennej

15.00 – „Istebna” z Istebnej

16.00 – GAMA 2 z Ustronia

16.30 – „Wisła” z Wisły

16.45 – Konkurs Radia Katowice (w przerwie występu);

18.30 – włączenie się uczestników imprezy na rynku do korowodu

18.00 – 19.00

Barwny korowód – przemarsz przez miasto (ul. Sanatoryjna, Gościradowiec, Grażyńskiego, 3 Maja, amfiteatr) z udziałem zespołów zagranicznych, ustronńskich i Orkiestry Dętej J. Gruchela z Cieszyna

Amfiteatr

godz. 19.00

Braterska biesiada – koncert przyjaźni (Holiday Akrobatikus Rock and Roll – Budapeszt, Nana – zesp.taneczny – Hajdunanas, Małe Zalesie – zesp. folklorystyczny – Luhaczowice, Witsches of Pitches, Maj – zespół folklorystyczny z Pieszczan, TKZ „MUSIC” z Ustronia

godz. 21.00

koncert zespołu „KRYWAŃ”

3 lipca (niedziela)

Sanatorium „Równica” – wejście główne

11.00 – Holiday Akrobatikus Rock and Roll

Rynek

12.00 – Maj

Amfiteatr

godz. 19.00

Zbratanie serc – koncert jazzowy Jozef Dodo Šošoka – Pieszczany, Zuzana Vidová – Pieszczany, Ustroń: Maria Górniok, Jan Zachar, Estrada Regionalna „Czantoria”

godz. 21.00

koncert zespołu „REDLIN”

ŻADNYCH ZASTRZEŻEŃ

(dok. ze str. 1)

6. Jaki jest koszt umacniania zbocza Czantorii?
7. Czym kierowano się przy rozmieszczaniu przy nowej drodze ekranów chroniących przed hałasem?
8. Prezes Kolei Linowej Czantoria w rozmowie z naszą gazetą powiedział: „Jest mi przykro wobec wszystkich mieszkających przy tej drodze, którzy od lat bezskutecznie domagają się ekranów dźwiękochłonnych. Oni nie mają szans na ekrany, u nas jakby na złość je zainstalowano. (...) Jeżeli tu przekroczone są normy, to co mają mówić mieszkańcy os. Manhattan. Inna sprawa to kolor tych ekranów, które zresztą już niedługo będą brudne.” Co państwo sądzą o tej wypowiedzi?
9. Czego lub kogo chronią ekrany za skrzyżowaniem z ul. 3 Maja?
10. Jak rozwiązano pozbywanie się wszelkich odpadów przy budowie nowej drogi?
11. Wiosną została zalana część Polany. Czy miało to związek z budową nowej drogi?
12. Wiele kontrowersji budził wjazd z ul. Pod Grapą na nową drogę. Czy uważają państwo, że obecny zjazd jest najlepszym rozwiązaniem?
13. Przed Obłączcem, przy nowej drodze, pod zboczem Czantorii zbudowano spory most. Jakie jest uzasadnienie jego powstania?
14. Kiedy droga miała być oddana do użytku, a kiedy faktycznie została oddana? Jeżeli jest opóźnienie, to czym zostało spowodowane?
15. Jaki był pierwotnie planowany koszt budowy tej drogi, a jaki jest koszt rzeczywisty?

• • •

Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach przesyła odpowiedzi na pytania dotyczące budowy obwodnicy Ustronia.

W dniu 1 czerwca 2005 r., pomimo wielu przeciwności, oddano do użytku nowy odcinek drogi wojewódzkiej nr 941 w Ustroni Polanie. Nowa droga ułatwi dojazd do Wisły i rozwiąże problem dotkliwych dla kierowców korków tworzących się dotąd w pobliżu wyciągu krzeselkowego na Czantorię. Zwiększy się przepustowość trasy Wisła - Ustroń, a tranzyt przez Ustroń stanie się szybszy i bezpieczniejszy. Na ponad 2 km odcinku powstały nowe skrzyżowania, sygnalizacje świetlne oraz ekrany akustyczne. W ramach inwestycji wykonano również 3 mosty oraz przejście dla pieszych pod obwodnicą. Budowa drogi spowodowała konieczność dokonania przebudowy dotychczasowej kanalizacji sanitarnej oraz sieci gazowej, energetycznej i wodociągowej. Pierwotny termin zakończenia budowy obwodnicy - listopad 2004, od samego początku był niemożliwy do zrealizowania. Został on narzucony inwestorowi przez Władzę Wdrażającą Programu Phare. Dodatkowo duże opóźnienia w płatnościach z Ministerstwa Finansów spowodowały zmniejszenie tempa budowy. W efekcie rzeczywisty czas budowy wyniósł 9 miesięcy, co dla tak dużej inwestycji jest dobrym rezultatem. Zakładany koszt budowy obwodnicy wyniósł 3,75 mln EURO. Ostateczny koszt będzie znany po rozliczeniu inwestycji, które to rozliczenie jest obecnie wykonywane. W trakcie robót uaktywniło się

osuwisko na zboczu przylegającym bezpośrednio do budowanej obwodnicy. Wzbudziło ono wiele emocji. Ze zbocza góry zaczęła wypływać woda, co jest do dzisiaj widoczne. Konieczne było zlecenie ekspertyzy, a następnie projektu zabezpieczenia osuwiska. Koszt robót związanych z likwidacją osuwiska wyniósł 3 mln zł. Podobne osuwisko powstało 2 lata wcześniej na tej samej drodze w rejonie Kubalonki i nie wzbudziło wielkiego zainteresowania.

Przed rozpoczęciem budowy Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach organizował spotkania z mieszkańcami okolicznych zabudowań w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustroni. W spotkaniach uczestniczył między innymi Burmistrz Miasta Ustronia Pan Ireneusz Szarzec, Członek Zarządu Województwa Śląskiego Pan Wiesław Maras oraz przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego. W trakcie spotkań, w których również brali udział projektanci, zainteresowani mieszkańcy zostali poinformowani o zamierzeniach. Mieli oni również możliwość dokładnego zapoznania się z projektem budowy obwodnicy. Na tym etapie społecznej konsultacji nie wniesiono istotnych zastrzeżeń do planowanej inwestycji. Na wniosek Lasów Państwowych Nadleśnictwa Ustroń został zaprojektowany zjazd z obwodnicy do placu składowego drewna oraz most nad rzeką Młynówką stanowiący dojazd do gruntów leśnych. Most usytuowano zgodnie z uzgodnieniem Zn.spr 21-1940/2002 Nadleśnictwa Ustroń. Późniejszy od kwietnia 2004 r. do Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach zaczęły napływać wnioski dotyczące zmiany zakresu budowy. Inwestor po dokładnej analizie starał się uwzględnić postulaty, których charakter nie zmieniał funkcji budowanej obwodnicy. Przykładowo dokonano korekty skrzyżowania ulicy 3-go Maja z włączeniem nowego odcinka obwodnicy likwidując wyjazd z ulicy 3-go Maja w kierunku Skoczowa. Wykonano dojazd do stadniny koni, stacji redukcyjnej gazu, oraz zjazd na stację paliw LPG. Wykonano dodatkowy wlot na skrzyżowaniu z ulicą Wczasową, pas wyłączenia przy zjeździe na ulicę Pod Grapą oraz przejście dla pieszych z rampą zejściową z nasypu. Podniesiono o ok. 2 m niweletę obwodnicy na skrzyżowaniu z ulicą Pod Grapą, w celu ułatwienia zjazdu. Obecne włączenie ulicy Pod Grapą z nową drogą jest optymalne, biorąc pod uwagę obowiązujący plan zagospodarowania przestrzennego.

Do ZDW w Katowicach nie były przekazywane żadne zastrzeżenia mieszkańców Ustronia Polany, zgłaszane w trakcie zebrania dzielnicowego. Władze miasta Ustronia były zapraszane na comiesięczne rady budowy. Dzięki współpracy możliwe było zakończenie budowy obwodnicy. Na etapie projektowania Starostwo Powiatowe w Cieszynie nałożyło na Inwestora obowiązek sporządzenia raportu oddziaływania inwestycji na środowisko. Opracowanie to zawiera wymagania dotyczące ochrony terenów przyległych do nowej drogi przed hałasem. Na tej podstawie zostały zaprojektowane i wykonane ekrany akustyczne.

Odpady, które powstawały przy budowie nowej drogi, zgodnie z przepisami, były utylizowane przez wykonawcę.

Zarządowi Dróg Wojewódzkich w Katowicach nie jest nic wiadomo o zalaniu wiosną części Ustronia Polany. Nawodnienie gruntów jakie utrzymywało się na wiosnę, było spowodowane topnieniem dużych ilości śniegu. Dyrektor mgr inż. **Zbigniew Tabor**

to i owo z okolicy

W naszym regionie występują okazy jedlicy zielonej, czyli daglezji pochodzącej z Ameryki Północnej. Rosną m.in. na cmentarzu komunalnym w Cieszynie, na Starym Groniu w Brennej oraz w dolinie Czarnej Wisłki.

• • •

„Ciesz się Cieszynem” – tak brzmi oficjalne hasło promu-

jące nadolziański gród. Miasto posługuje się nim od 2000 roku.

• • •

Św. Melchior Grodziecki patronuje kościołowi w Brennej Lachach. Mieszkańcy tego górskiego przysiółka mają świątynię od 13 lat.

• • •

Macierz Ziemi Cieszyńskiej działa od 1885 r. Została założona przez Pawła Stalmacha i grupę działaczy narodowych pod nazwą Macierz Szkolna dla Księstwa Cieszyńskiego. W tym roku to zasłużone stowarzyszenie obchodzi swoje 120-lecie.

2,5 metra średnicy miała serweta wykonana przez koniarskie koronczarki dla papieża Jana Pawła II. Jeszcze większą, bo o wymiarach 3x3m, zrobiły one na zamówienie dla indyjskiej księżniczki.

• • •

Towarzystwo Miłośników Wisły działa od 1980 r. i wprost nie nawiązuje do tradycji Stowarzyszenia Miłośników Wisły, założonego w 1905 r. przez trzech... warszawiaków: J. Ochrowicza, ks. bp. J. Burschego i H. Dynowskiego. Jednak imieniem pierwszego w nich nazwano

medal, którym TMW honoruje osoby szczególnie dla Wisły oddane. W tym roku przypadają okrągłe jubileusze 100-lecia i 25-lecia tych stowarzyszeń.

• • •

W Wiśle największe grupy wyznaniowe stanowią luteranie i katolicy, a następnie zielonoświątkowcy i Świadkowie Jehowy. Są też Chryścijanie Dnia Sobotniego i inni.

• • •

Szkoła Podstawowa w Brennej Centrum nosi imię króla Jana III Sobieskiego, gdyż została otwarta w 250 rocznicę Odsieczy Wiedeńskiej. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

Na stronie internetowej Ustronia - www.ustron.pl pojawiło się pytanie: Czy Ustron jest atrakcyjny dla turystów? Można wziąć udział w sondzie i wyrazić swoją opinię na ten temat. Do tej pory 74% odpowiadających stwierdziło, że tak, 23%, że nie, 3% odpowiadających nie wie. (mn)

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Julian Czanerle	lat 85	os. Manhatan 9/10
Zofia Duława	lat 85	ul. Okólna 4
Emilia Heller	lat 94	ul. Lipowska 188
Augustyna Jenkner	lat 91	ul. Nadrzeczna 33
Karol Jaronicki	lat 80	os. Manhatan 9/28
Erwin Niemiec	lat 96	os. Manhatan 5/19
Jan Pilch	lat 80	ul. Ślepa 33
Anna Śliwka	lat 91	os. Manhatan 7/57
Emilia Świeża	lat 80	ul. Szeroka 48
Franciszka Waszek	lat 96	ul. 9 Listopada 8
Anna Wiselka	lat 96	pl. ks. Kotschego 4
Waleria Woźniak	lat 94	ul. Pana Tadeusza 13
Helena Zawada	lat 91	ul. M. Skłodowskiej-Curie 7



37 osób oddało krew w Ustroniu, gdy na rynku pojawił się ambulans stacji krwiodawstwa z Bielska-Białej. Oddano 16,65 litra krwi. Do oddania krwi zarejestrowało się 45 osób, niestety po badaniu nie wszyscy krew mogli oddać. Fot. W. Suchta

Serdeczne podziękowania za udział
w uroczystości pogrzebowej naszego Ojca

śp. Stefana Krysty
składają
synowie z rodzinami

WYSTAWA PSÓW RASOWYCH

W sobotę 2 lipca o godz. 12.00 na stadionie KS Kuźnia zostanie otwarta 12. Klubowa Wystawa Wyżłów. Prezentowanych będzie 135 psów z grupy VII - wyżły angielskie i kontynentalne. Impreza będzie miała swoisty koloryt, jako że wyżły to wspaniałe myśliwskie psy i ich właściciele często są zapalonymi myśliwymi. Będzie to wystawa o randze międzynarodowej, która po raz pierwszy zawita do Ustronia.

W niedzielę 3 lipca o godz. 10.00 zostanie otwarta 31. Beskidzka Wystawa Psów Rasowych, która już po raz siódmy jest organizowana w naszym mieście. Zaprezentowanych zostanie ok. 907 psów aż 156 ras z Polski, Czech, Słowacji, Ukrainy, Rumunii i Hiszpanii. (ag)

KRONIKA POLICYJNA

20.06.2005 r.

O godz. 13.30 na ul. Wiślańskiej kierująca fiattem cinquecento mieszkanka Wisły nie zachowała ostrożności w okolicy skrzyżowania z ul. Wczasową i spowodowała kolizję z volkswagenem polo kierowanym przez mieszkańca Ustronia.

20.06.2005 r.

O godz. 15.30 na ul. 3 Maja kolizja, którą spowodował mieszkaniec Wisły jadący cinquecento. Uszkodzony został renault megane, którego prowadził mieszkaniec Ustronia.

20/21.06.2005 r.

W nocy złodzieje ukradli cztery koła z mazdy 323 zaparkowanej przy ul. Jelenica.

22.06.2005 r.

O godz. 17.20 na skrzyżowaniu ulicy Wiślańskiej z Wczasową kolizja, do której doszło z winy mieszkańca Mnicha kierującego fiattem 126p. Wymuszał pierwszeństwo i uderzył w alfa romeo, którego prowadził mieszkaniec Ustronia.

22.06.2005 r.

O godz. 21.40 na ul. Daszyńskiego zatrzymano samochód do kontroli. Okazało się, że kierowca - mieszkaniec Osin, prowadzi w stanie nietrzeźwym. Badanie wykazało 1,17 prom. (mn)

STRAŻ MIEJSKA

20.06.2005 r.

W związku ze skargą mieszkańców ul. Gałczyńskiego interweniowano w zakładzie energetycznym w sprawie konieczności uporządkowania gałęzi złożonych na poboczu po wycince nad linią energetyczną.

20.06.2005 r.

Interweniowano na prośbę kierownika targowiska w stosunku do osoby zakłócającej spokój na placu targowym.

21.06.2005 r.

Nałożono mandat karny w wysokości 100 zł na osobę wykonującą przekop przy poczcie bez wymaganych zezwoleń i odpowiednich oznaczeń.

21.06.2005 r.

Rekontrola zaleceń porządkowych wydanych na prywatnych posesjach przy ul. Akacjowej.

22.06.2005 r.

Pomagano jednostkom straży pożarnej w zabezpieczeniu ładu i porządku podczas przeprowadzanych ćwiczeń na terenie i obok szkoły w Nierodzimiu.

23.06.2005 r.

Kontrola stanu technicznego znaków drogowych na terenie miasta. Sprawdzano, czy ogłoszenia i reklamy zostały rozwieszone w miejscach do tego przeznaczonych.

23.06.2005 r.

Na Manhatanie sprawdzano, czy psy są wyprowadzane z właściwym zabezpieczeniem. W jednym przypadku udzielono pouczenia, za wyprowadzanie psa bez smyczy.

24.06.2005 r.

Po południu i wieczorem pilnowano porządku w związku z organizowaną w amfiteatrze imprezą Reggae Czad, aż do chwili zakończenia koncertu i rozejścia się młodzieży.

25-26.06.2005 r.

Kontrola terenów zielonych pod kątem zachowania spokoju i porządku. Interweniowano w sprawie zanieczyszczenia przez mieszkankę Cieszyńska ul. Folwarcznej ziemią. Nakazano natychmiastowe uprzątnięcie drogi. (ag)

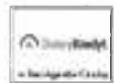
Kredyty Pieniądze prosto i szybko

Kredyt Gotówkowy - wysokie kwoty bez zabezpieczeń

- decyzja kredytowa
- już w ciągu 1 godziny
- dogodna forma wypłaty kredytu
- już w ciągu 1 dnia

Kredyt Konsolidacyjny

- jedna, niższa rata - zamiast wielu
- dodatkowa gotówka



Sieć Agentów

CHROBRY

Ustron, ul. Daszyńskiego 7
tel. 854-53-03

**USŁUGI
GEODEZYJNO
- KARTOGRAFICZNE**

JÓZEF ŚLIŻ

43-450 USTRON tel. 033-854 44 77
ul. Jaśminowa 15 kom. 0 695 612 802

ZAPRASZAM:
w dni robocze: 7.00 - 8.00 oraz 17.00 - 19.00,
a także w terminach uzgodnionych

SPAR

Ustron - Centrum, ul. 3 Maja 44
tel. 854 41 67

Zakupy również na telefon !

**NON
STOP**

W SPRAWIE LUDZI I WYDARZEŃ Z DZIEJÓW USTRONIA

Apel o uzupełnianie, korygowanie bądź uściślanie danych publikowanych wiosną na łamach GU przez podpisanego niżej autora na temat tragicznych i trudnych lat codziennego życia mieszkańców miasta w latach 1939-45 nie spotkał się niestety, z większym oficjalnym odzewem. Być może w dzisiejszych czasach ta metoda dotarcia do czytelników, zwłaszcza ze starszego pokolenia nie jest zbyt trafną.

Poza dwoma listami dotyczącymi ruchu oporu do redakcji nie napłynęło nic. Nie znaczy to oczywiście, że na temat życia pod okupacją nie było uwag krytycznych, bo to przy opisywaniu kontrowersyjnych wydarzeń jest po prostu niemożliwe. Że tak nie było, autor dowiedział się w sposób pośredni i dzięki uprzejmości kilku osób udało się te krytyczne opinie wydobyć na światło dzienne oraz uporządkować. Dotyczyły one, poza drobnymi faktami uściślającymi kilka mniej znaczących epizodów, głównie opisywania działalności ewangelickich duchownych, a precyzyjniej – ks. Jana Gajdzicy (Hansa Gajdzity).

Chociaż dokładna biografia ks. Gajdzicy nie jest celem prac nad historią Ustronia, to jednak informacje na jego temat, które niezbędne są przy opisie problemów religijnych w latach wojny, powinny być zgodne z prawdą historyczną. „Historyczną” tzn. w miarę możliwości maksymalnie zbliżoną do rzeczywistej prawdy, gdyż – upraszczając sprawę – kamer video w tamtych czasach jeszcze nie było. Autor przyznaje, że przystępując do wydawania opinii na temat zachowania ks. Gajdzicy w latach wojny jego obiektywne, zawodowe odczucia na temat duchownego były negatywne. Danych do stwierdzenia takiego stanu dostarczyły Autorowi zachowane pisemne wspomnienia, dokumenty archiwalne, relacje. W stosowanej przez świadków II wojny światowej specyficznej hierarchii (np. osoba niebezpieczna, polakożerca, zbrodniarz) uznał więc Gajdzicę za osobę dla ustronińskich Polaków mimo wszystko niebezpieczną. W tym momencie autor wypowiedzi popełnił sam jednak pewną zbrodnię, gdyż w tekście umieścił Gajdzicę w jednym szeregu (po przecinku) z takimi osobami jak Kudzia czy Gebauer. Choć zaliczenie Gajdzicy do owych polakożerów, czy zbrodniarzy nie było absolutnie zamiarem autora, to jednak należy przyznać, iż taki sposób zapisu informacji był wysoce niefortunny, za co należy przeprosić tych Czytelników, których takie ujęcie sprawy dotknęło.

Kolejna sprawa to sama ocena postawy ks. Gajdzicy. Autor nie ukrywa, iż na jego wspomnianą wyżej opinię na temat ks. Gajdzicy ostatecznie wpłynęły wspomnienia Jana Wantuły, bystrogo obserwatora ustronińskiego życia. A „starzyk” Wantuła na zachowanie się Gajdzicy nie zostawił właściwie suchej nitki. Musiała być więc jakaś tego przyczyna. Wzmianka o Gajdzicy wywołała jednak ostre reakcje (nieważne, że „nieoficjalne”) niektórych, jak się okazało wiarygodnych Czytelników, którzy na ten temat mają inne zdanie. I dobrze się stało, że dzięki nowym informacjom, które (na szczęście) udało się uzyskać przed ostatecznym zakończeniem prac na historią Ustronia, wiedza na temat ks. Gajdzicy będzie pełniejsza. W tym wypadku chodzi o skorygowanie wielu opinii o tym duchownym.

Jak napisano wcześniej, niefortunne umieszczenie ks. Gajdzicy obok zbrodniarzy było błędem. Nikim takim osoba ta nigdy nie była. Ze skonfrontowanych ze starymi nowymi, co warto podkreślić, wiarygodnych informacji wyłania się bowiem teraz inny człowiek niż ten opisany przez Wantułę. Uściślanie – ks. Gajdzica, choć był etnicznie polskim Ślązakiem, za Polaka się nie uważał. Zonę miał Niemkę, syn Kurt wychowywał się w duchu niemieckim. Dla Wantuły, po aresztowaniu syna, ks. Andrzeja W. i ks. Nikodema już sam ten fakt eliminował ks. Gajdzicę (tym bardziej, że był potomkiem słynnego Jury G.) jako etnicznie polskiego ewangelickiego duchownego ze Śląska Cieszyńskiego, gdyż zdradził on idee michejdowskie. Co najwyżej, w oczach twardego polskiego „lutra” Wantuły ks. Gajdzica uchodzić mógł jeśli już nie za Niemca, to za „kozdoniowca”. Poza tym była wojna, która zniszczyła wiele z tego, co Wantuła ukochał. Niejasna jest np. rola ks. Gajdzicy w niszczeniu wielu pol-

skich ksiązek, które dla Wantuły były „ukochanym dzieckiem”. Być może tu tkwi przyczyna tak negatywnych opinii „Gojańskiego” o Gajdzicy. Autor niniejszej wypowiedzi uzyskał informacje, iż ks. Gajdzica rzeczywiście pewną rolę w tej sprawie odegrał. Należałoby poznać jakieś bliższe okoliczności tego zdarzenia, ale póki co, nie są one znane.

Według obecnego stanu wiedzy należy jednak stwierdzić, iż ks. Gajdzica nie prowadził represyjnej działalności wobec swoich propolskich wiernych, starając się, jak twierdzą świadkowie, utrzymywać nadal prowadzenie nabożeństw dla wielu ustroniaków jeśli nie w języku polskim, to „po naszymu” (a więc także po polsku), co stanowiło pewien rodzaj wybiegu przed władzami – nie tylko z powodu nieznamomości języka niemieckiego przez parafian – i co próbowali stosować także niektórzy księża katoliccy na Górnym Śląsku. Można powiedzieć, że w ten sposób wychodził naprzeciw tym oczekiwaniom części swoich parafian, które był w stanie spełnić. Są nawet relacje, że zdawał sobie sprawę z ryzyka takiej operacji. Ks. Gajdzica nie był oczywiście żadnym „Wallenrodem”. Nie był jednak hitlerowcem. Miał swoją wizję jak uchronić parafian przed skutkami wojny.

Rzecz jasna, wielu osobom ks. Gajdzica, jako nie związany przed wojną z polskością mógł się wydawać niebezpieczny. Dla innych był kontrowersyjny. Nie ma jednak jak na razie dowodów, iż bezpośrednio przyczynił się do czyjegós aresztowania. Przeciwnie, są relacje, że pomagał przy wyjściu z obozów.

Autor pragnie również odnieść się do uzyskanych ustnie opinii Czytelników na temat stosowania określenia „pastor” a nie „ksiądz” przy nazwiskach duchownych ewangelickich. W tym przypadku nie chodzi tutaj o jakiś zabieg mający na celu specjalne pomijanie zadekretowanego w II poł. lat 30-tych stosowania tego drugiego określenia ani o podtekst wyznaniowy, gdyż historyk nie ma wyznania ani ojczyzny. Sprawa ta jest trochę skomplikowana, gdyż po rozmowach ze znajomymi ewangelikami okazuje się, że określeń tych używa się nadal zamiennie, co zresztą autor pracy także stosuje, ale dla odróżnienia tych osób, np. przy następującym po sobie wymienianiu ofiar represji wśród księży obu wyznań. Wiadomo autorowi, że dla Czytelników spoza naszego regionu takie podejście jest klarowniejsze. Autor jednak przeprosza wszystkich, którzy tą formą mogli poczuć się dotknięci. W przygotowywanym do druku wydawnictwie będzie odpowiednia adnotacja o prawnej stronie tego zagadnienia i określenia „pastor” przy opisie wydarzeń od lat 30-tych nie będzie się używało. 21.06.05 r. **Krzysztof Nowak**



W ostatnim dniu roku szkolnego 24 czerwca otwarto staw kajakowy. Staw może nie wygląda jeszcze bardzo okazale, ale są nowe rowery wodne, pomosty, z niecki stawu wybrano mul. Przybyli na otwarcie: burmistrz Ireneusz Szarzec i prezes Kolei Linowej „Czantoria” Czesław Matuszyński dowiedzieli się, że już sprzedano kilka biletów dla chętnych na przejażdżkę. Obecnie staw prowadzony jest przez Kolej Linową „Czantoria”, w planach są kolejne inwestycje mające sprawić, że staw nie będzie przynosił strat. Na razie można jedynie stwierdzić, że zysków nie udawało się osiągać kolejnym dzierżawcom. Wokół stawu jest czysto, schludnie, w wodzie nie widać glonów. To już bardzo wiele, choć jak zapewnia Cz. Matuszyński to nie koniec porządkowania stawu. Fot. W. Suchta

POŻEGNANIE DRUHA

17 czerwca ustroniscy strażacy, mieszkańcy Ustronia, a szczególnie Lipowca pożegnali weterana służby pożarniczej, najstarszego wiekiem i stażem strażaka naszego miasta, Franciszka Bijoka. Zegnali go koledzy z jednostki, władze i przedstawiciele Zarządu Miejskiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych oraz innych jednostek OSP - Kuźni, Centrum, Polany, Nierodzimia, Górek Wielkich. Wzruszającą mowę pożegnalną wygłosił druh Józef Balcar, który przypomniał fakty z bogatego, pełnego poświęcenia życia Franciszka Bijoka. Poniżej zamieszczamy jej fragmenty.

„My strażacy żegnamy dzisiaj weterana służby pożarniczej a zarazem najstarszego druha miasta Ustronia. Druh Franciszek Bijok urodzony 10 października 1908 roku wstąpił do Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipowcu w niedługim czasie po jej założeniu, to jest w roku 1929. [...] Po roku ochotniczej służby [...] odsunął od pracy organizacyjnej w OSP aż do roku 1937. Jesienią 1937 roku został wybrany do Zarządu OSP, który powierza mu funkcję skarbnika. Podczas działań wojennych do roku 1945 był nieobecny na terenie naszej gromady. W maju 1945 roku ówczesny fojt Lipowca a nawiasem mówiąc członek honorowy naszej jednostki dh Józef Kołder wznowia działalność Ochotniczej Straży Pożarnej. Powołano nowy Zarząd a dh Franciszek Bijok ponownie obejmuje funkcję skarbnika oraz gospodarza jednostki. W roku 1948 dh Franciszek zostaje wysłany na szkolenie trzytygodniowy kurs dowódców plutonu do Skoczowa, który organizowała Powiatowa Komenda Straży Pożarnych. Mając ukończony kurs dowódców plutonu, w roku 1949 został wybrany komendantem OSP. W tym okresie funkcję prezesa naczelnika były połączone razem i pełnił je komendant. W roku 1968 rzeka się funkcji naczelnika by znowu objąć funkcję skarbnika do roku 1978.

Po przejściu na emeryturę z Zakładów Kuźniczych podejmuje pracę woźnego w naszej szkole podstawowej. Nawiązując bliski kontakt z młodzieżą szkolną i poprzez jemu tylko znany sposób przekazuje im najprostsze zasady ochrony przeciwpożarowej. Kiedy w 1980 roku zorganizowała się grupa chłopców i założyła Młodzieżową Drużynę Pożarniczą. To ty druha Franciszku w wieku 72 lat z własnej woli podjąłeś się jej szkolenia i zostałeś ich opiekunem. Część z nich dzisiaj jest członkami Zarządu i pełni odpowiedzialne funkcje. Umiałeś wszczepić bakcyl społecznego działania swojemu synowi Józefowi, który prawie od trzydziestu lat pełni Zarządzie funkcję skarbnika. Na wniosek Zarządu na jednym z walnych zebrań zgromadzeni nadali ci tytuł dożywotniego honorowego naczelnika jednostki. W okresie budowy Domu Strażaka, kiedy siły już nie pozwalały brać czynnego udziału wspomagałeś finansowo organizując posiłki dla pracujących ekip. Jako radny Gromadzkiej Rady Narodowej w Nierodzimiu widziałeś potrzeby mieszkańców i starałeś się, aby były możliwe do realizacji. Byłeś człowiekiem wielce poważanym nie tylko przez strażaków, ale przez całe społeczeństwo Lipowca. Za całokształt swojej



Żegnano strażaka najstarszego wiekiem i stażem.

działalności, w tej zaszczytnej służbie pożarniczej uchwałą Zarządu Głównego ZOSP zostałeś odznaczony „Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa” oraz najwyższym odznaczeniem strażaka-ochotnika „Złotym Znakiem Związku”.

Za tą owocną prawie 70 letnią służbę pożarniczą w imieniu wszystkich strażaków powiem krótko: Dziękujemy ci druha Franciszku. [...] Pochyli się nad Twoją otwartą mogiłą sztandar jednostki, aby po raz ostatni oddać ci honor. Często mówiłeś, że sztandar dla jednostki to chluba, ale również zobowiązanie. Słowa te pozostaną w naszej pamięci.

Niechaj ta zwiędła ziemia spod Lipowskiego Gronia, którą zostaniesz przykryty nie będzie dla ciebie ciężarem, ale ciepłym okryciem, zaś cichutki szmer rozłożystych konarów niechaj ci nuci ulubioną melodię naszego hymnu lipowskiego, w którego refrenie śpiewamy: „Choćbyś po całym kraju szedł i świat przemierzył, nie masz piękniejszych stron jak Lipowiec mój. Druha Franciszku, pozostań z Bogiem.”

W dawnym USTRONIU

Do żniw nieco czasu jeszcze pozostało, lecz my już przypominamy tę znojną pracę dawnych rolników, podczas której zaangażowana była zawsze cała rodzina, a czasem i letnicy czy sąsiedzi „z pobaby”, czyli w ramach międzysąsiedzkiej pomocy. Na załączonej fotografii z 1939 r. widoczna jest rodzina Małców, największych gazdów na Zawodziu, których gospodarstwo znajdowało się na terenach zajmowanych obecnie przez domy wczasowe i Szpital Uzdrowiskowy. Na polu, zwanym przez gospodarzy „Za brzezunami” mężczyźni koszą zboże kosami zaopatrzonymi w grabki, jedna kobieta odbiera i wyrównuje pokosy sierpem, zwanym po naszymu „kosokym”, a dziecko i starsza kobieta wykonują „skryntki” do wiązania snopków. Unikalną fotografię prac żniwnych użyczył ze swoich bogatych zbiorów Michał Pilch.

Lidia Szkaradnik



ZAJAZD NA POLANIE
(były Motel Polana)
Ustron, ul. Baranowa 1, tel. 854-25-46
Organizujemy:
♦ przyjęcia weselne
♦ konfirmacje, komunie
♦ przyjęcia okolicznościowe
♦ imprezy integracyjne
♦ pieczenie proszaka w patlu
ZAPRASZAMY W KAŻDĄ SOBOTĘ
NA JEDYNY TAKI DANCING
W USTRONI

OKNA
ZAWSZE
NAJTANIEJ!!!
F.H. "BESTA"
Ustron Hermanice, ul. Skoczowska 47e
tel./fax: 854 53 98
ZAPRASZAMY

- najsmaczniej!
- najszybciej!
- najtaniej!
podamy wam zamówione danie na stół!
„Karczma Rzym” ul. Daszyńskiego 16
CATERING dania na zamówienie tel. 854 15 63
tel. kom. 0 508 387 120



Żubry dobrze się zaaklimatyzowały.

Fot. W. Suchta

RODZĄ SIĘ JELENIE

Od trzech tygodni w Leśnym Parku Niepodzianek na Zawodziu można oglądać dwa żubry. Byk przyjechał z Wolińskiego Parku Narodowego, ma trzy lata, a na imię Pozyton. Krowa przyjechała z Gołuchowa, z tamtejszego nadleśnictwa prowadzącego hodowlę żubrów. Ma dwa lata, a na imię Ponia.

- Obecnie przebywają na wybiegu wspólnie z jeleniami. Asymilacja przebiega lepiej, niż osobiście się spodziewałem – mówi kierujący Leśnym Parkiem Niepodzianek **Paweł Machnowski**. **- Wydawało mi się, że nastąpi podział zagrody na górę i dół. Obecnie nikt sobie w drogę nie wchodzi. Początkowo jelenie były trochę spłoszone obecnością największego ssaka europejskiego. Na dzień dzisiejszy równolegle jelenie i żubry podchodzą do wodopoju, paśnika.**

Po raz pierwszy w Parku rodzą się jelenie szlachetne. Urodziło się już siedem małych jelenków z czego dwa są białe, czyli są potomkami byka św. Huberta, który od samego początku znajduje się w Parku. Białe jelenie nazywamy jeleniami św. Huberta na pamiątkę wydarzeń z VII w.

Św. Hubert urodził się w 655 roku w Gaskonii, był potomkiem królewskiego rodu Merowingów. Pełnoletni Hubert udaje się na dwór króla Frankonii, gdzie poślubia córkę Pepina z Heristal. Miał z nią syna Floriberta, późniejszego następcę na biskupstwie Liege.

Polowanie było jego pasją. Ponoć prowadził także swobodne, wręcz hulaszcze życie. Tak było do roku 695, kiedy polując w Górach Ardeńskich, w sam Wielki Piątek napotkał białego jelenia z promieniącym krzyżem w wieńcu. Miał wtedy usłyszeć głos Stwórcy ostrzegający go i nakazujący mu udać się do Lamberta - biskupa Maastricht - Tongres. Przejęty

objawieniem, czyni jak mu głos nakazał. Udaje się na służbę bożą do biskupa Lamberta. Studiuje wiedzę kanoniczną i prowadzi działalność misjonarską w Ardenach i Brabancji. Po śmierci Biskupa Lamberta w 704 lub 705 roku, z rąk papieża Sergiusza otrzymuje sakrę biskupią. Zmarł 30 maja 727 roku, w swej rezydencji w Teruneren. Pochowany został w kościele św. Piotra w Liege. Za doczesne zasługi w krzewieniu chrześcijaństwa wkrótce ogłoszony zostaje świętym. 3 listopada 743 roku, przeniesiono ciało, już świętego Huberta do głównego ołtarza. Okazało się wtedy, że mimo upływu czasu jego ciało nie dotknięte było rozkładem, a z grobu rozchodziła się ponoć przyjemna woń. W roku 825 doczesne szczątki św. Huberta, przeniesione zostały do Andange i złożone w głównym ołtarzu kościoła. Miejscowość ta od tego momentu nosi nazwę Saint Hubert, a ko-

ściół miano Bazyliki św. Huberta. Dzień poświęcenia relikwi św. Huberta - 3 listopada - stał się świętem myśliwych i leśników. W tradycji ludowej św. Hubert czczony jest także jako patron lunatyków i chorych na epilepsję. Przypisuje mu się też szczególne orędownictwo w wypadkach wścieklizy.

- To rzadki okaz w przyrodzie - mówi jeleniu św. Huberta opiekujący się jeleniami **Mariusz Bus**. **- Jeleń św. Huberta spotkany wiosną w lesie, przynosi myśliwemu szczęście na cały sezon.**

Gdy chciałem się dowiedzieć, jak długo żyje jelen, M. Bus stwierdził, że to częste pytanie, trudno jednak na nie odpowiedzieć. Jeleń w wieku 8-10 lat osiąga maksymalny rozwój. Potem zaczyna się uwsteczniać, nie bierze udziału w rykowisku, chodzi samotnie. Z reguły na takie osobniki polują myśliwi. Myśliwi zastępują tu duże drapieżniki, których w naszych lasach nie ma.

Narodziny w Parku rozpoczęły się od marcowych wyprosin dzika. Przyszła na świat rekordowa ilość warchlaków. W tym roku naliczono ich 20. Rekordzistka Basia dała 8 warchlaków, zaś jej córki dały 7 i 5 warchlaków. Następnie rodziły się muflony, po raz pierwszy w Parku. Obecnie po Parku biega siedem małych muflonów, z czego jedna owieczka została wykarmiona od początku z butelki.

- Ta owieczka przemieszcza się wśród ludzi jako zwierzę udomowione – mówi P. Machnowski. **- Wchodzi do punktu gastronomicznego. Gdy była karmiona wchodziła tam, mimo że w środku było pełno ludzi i mówiła typowe „me”.** Pani obsługująca przepraszała wszystkich, następowało karmienie, owieczka mówiła drugie „me” i wychodziła. Teraz chodzi ludziom przy nodze. Kilka razy się zdarzyło, że wyszła z naszymi gośćmi poza Park przez bramę obrotową. Zdarzyło się, że jedni zwiedzający dopiero przy swym samochodzie zorientowali się, że towarzyszy im zwierzę z Parku. Wracali więc i pani kasjerka wpuszczała owieczkę ostentacyjnie otwierając bramę. Plamka, bo tak się ta owieczka nazywa, często wychodzi, ale zawsze wraca.

Wojśław Suchta



Jelonek św. Huberta z łaniami.

Fot. W. Suchta



Jedni pokazywali, inni oglądali karate.

Fot. M. Niemiec

UDANA LOTERIA

18 czerwca na boisku szkolnym Szkoły Podstawowej Nr 1 spotkali się uczniowie, rodzice, wujkowie, dziadkowie, nauczyciele, pracownicy szkoły. Powodem tak liczego przybycia - tradycyjny festyn Jedynki. Efekt spotkania - tradycyjnie udana zabawa. Ale jak tu dobrze spędzać czasu, kiedy dookoła tyle atrakcji. Jadła i napitków było pod dostatkiem - ciasta upieczone przez mamy, smaczkowe krupnioki, bigos i inne specjały. Dzieci mogły gasić pragnienie napojami z Ustronianki, a dorośli piwem.

Wprawdzie od samego rana niebo było zachmurzone, słońce wyglądało tylko na chwilę, ale nikt nie tracił nadziei, że się wypo-

godzi. I rzeczywiście. Aura była idealna - jak na zamówienie. Nie za gorąco, nie padało, krążące po niebie chmury stanowiły jedynie dekorację i nikogo nie były w stanie przestraszyć.

Przybyłych gości witała dyrektor Bogumiła Czyż-Tomiczek i przewodniczący Rady Rodziców Piotr Juroszek. Na początek, jak obyczaj każe, uczniowie odśpiewali hymn szkoły, a zaraz potem programy artystyczne prezentowały poszczególne klasy oraz zespół „Jedyneczki” pod kierunkiem Marioli Dyki. Występy nie mogły być zbyt długie, bo widownięć kusiła oferta stoisk. Zainteresowanie, jakim cieszyła się loteria fantowa, przeszło najsmiel-sze oczekiwania organizatorów. Jeszcze długo po sprzedaniu ostat-niego losu, podchodzili chętni do kupienia. Ledwo uczestnicy festynu zdążyli się posilić, a tu już trzeba było pędzić na murawę, bo odbywał się widowiskowy pokaz wschodnich sztuk walki. A potem na trawiastym boisku rozegrany został mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami klasy 6a i 6b. Wygrali reprezentanci 6b, a puchar fair play, z rąk długoletniej nauczycielki wychowania fizycznego Renaty Rottermund, odebrał Mariusz Bieleś.

Ale sportowo mogli się wykazać nie tylko trenujący uczniowie. Każdy mógł dać popis swoich zdolności, nawet całkiem nietypo-wych, bo konkurencje też były niezwykle. Na przykład: czołga-nie się w tunelu z tkaniny, skoki w workach, wylawianie piłeczki z wody ustami, rzut woreczkiem do pojemnika. Przy każdym stoli-ku, które obsługiwali nauczyciele, ustawiały się kolejki chętnych.

Chyba nawet stali bywalcy przyznają, że tegoroczny festyn udał się nad podziw. Przyniesie również korzyści. Oprócz wspomnie-nia dobrej zabawy, integracji środowiska, będą to zakupy najpo-trzebniejszych pomocy naukowych za pieniądze, które bawiający się wydali podczas festynu.

Monika Niemiec



Jedna z wielu konkurencji

Fot. M. Niemiec

LIST DO REDAKCJI

Zmieszanymi uczuciami przeczytałam publikację Moniki Nie-miec „Burmistrz pod ostrzałem”(GU nr 23 z 9 czerwca br). Szczegółowo jest cytowana moja wypowiedź z chęcią wykaza-nia mi, że w ogóle nie wiem co to jest wywiad prasowy. Zakoń-czenie mojego „wystąpienia” odbyło się poprzez wyrwanie mi mikrofonu z ręki przez prezenterkę mgr Danutę Koenig. Ten fakt GU przemilczała. Interpretacja Redaktora Naczelnego Woj-sława Suchty jakoby wypowiedź na temat mojego jubileuszu 35-lecia działalności kulturalno-oświatowej była tylko moim problemem jest dowolna. Podczas mojej wypowiedzi cały czas odnosiłam wrażenie jakbym była intruzem, a nie zaproszonym gościem.

Pozostał mi wielki niesmak. Nie przyczyniłam się do jubile-uszowej laurki. Tak na marginesie mimo opublikowania wielu korespondencji na łamach GU w jubileuszowym wydaniu zosta-łam w ogóle pominięta. Żeby wykazać Naczelnemu, że nie zata-wiam tylko swoich problemów numer jubileuszowy wraz z CD wysłałam Pani Katarzynie Gaertner mając nadzieję, że może jakiś motyw muzyczny zainspiruje Ją do nowej kompozycji. Również ten tygodnik wysyłam do Paryża naszej rodaczce, któ-ra kiedyś pracowała w Ustroniu Jaszowcu. Na zakończenie nawiąże do wczorajszej imprezy „Talk show burmistrzów”. Grze-gorz Hryniewicz występujący z zespołem „Sunrise” w styczniu tego roku występował w kościele ewangelickim w Cieszynie jako solista i asystent Katarzyny Gaertner w „Mszy beatowej”. W Cieszynie został poproszony do Ustronia-Panu Burmistrzo-wi Włodzimierzowi Gołkowskiemu odpowiadam na jego pyta-nie „Skąd dorwaliście taki zespół? Panie Naczelny to jeszcze jeden przykład jak „dbam” o swoje sprawy. Anna Robosz

Wywiad z burmistrzem przeprowadzali w Muzeum Ustrońskim 3 czerwca czytelnicy, a nie redaktorzy GU. Pytania i odpowie-dzi, tak jak poinformowałam w podpisie, zostały spisane z kase-ty magnetofonowej. Monika Niemiec

DAKOS
Ekologiczne proszki do prania

NOWOŚĆ
do prania "Dakos"

po raz pierwszy w Polsce, już w sprzedaży w sklepach

- nie wywołują alergicznych reakcji skóry
- jedyne na świecie posiadają certyfikat ekologiczny "Eko Znak"

NOWOŚĆ

Antyalergiczny naturalny środek do kąpieli i pielęgnacji ciała w proszku o wysokim efekcie dermatologicznym i kosmetycznym

o nazwie "Dako-Trona"

DAKOS
NIE WYWOŁUJE ALERGICZNYCH REAKCJI SKÓRY

DAKOS
NIE WYWOŁUJE ALERGICZNYCH REAKCJI SKÓRY

DAKOS
NIE WYWOŁUJE ALERGICZNYCH REAKCJI SKÓRY

DAKOS
NIE WYWOŁUJE ALERGICZNYCH REAKCJI SKÓRY

DAKOS
NIE WYWOŁUJE ALERGICZNYCH REAKCJI SKÓRY

KOLOROWE TKAŃNY

BEZKATUN TKAŃNY

BIAŁE TKAŃNY

ODZIEŻ DZIECIĘCA

JEANSOWE TKAŃNY

F.H.U. "SONIA", Brenna, ul. Wyzwolenia 81, tel. 033/853-61-53, 0602822532



Burmistrz gratuluje najlepszym sportowcom.

Fot. W. Suchta

ABSOLWENCI ROKU

Od kilku lat w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” obchodzony jest miejski koniec roku szkolnego. Uczestniczą w nim władze miasta, wyróżnieni uczniowie i ich nauczyciele.

Rano we wszystkich ustroniskich szkołach odbyło się zakończenie roku. Przygotowano programy artystyczne, życzo no sobie udanych wakacji. Nauczyciele otrzymywali kwiaty, uczniowie świadec twa. W tym roku Szkoła Podstawowa nr 1 swoje zakończenie roku miała w amfitea trze, a nie w sali gimnastycznej.

O godz. 14.00 rozpoczęło się zakończe nie roku w „Prażakówce”. Oprawę arty styczną zapewnił zespół wokalny z Gim nazjum nr 2 „Gama 2” prowadzony przez Janusza Śliwkę. Wyróżniono wybijają cych się uczniów. Kolejno wywoływano ich na scenę wraz z przygotowującymi ich nauczycielami. Następnie wyróżniono najlepszych absolwentów sportowców w poszczególnych szkołach. Najlepsi mi sportowcami zostali:

SP-1: **Anna Bożek**, SP-2 **Karolina Ja nik** i **Damian Bujok**, SP-3: **Jolanta Baca**

i **Michał Gomola**, SP-5: **Anna Kozub** i **Jerzy Mendrek**, SP-6 **Magdalena Woj dyło** i **Karol Sieroń**, G-1 **Dominika Ko zik** i **Adrian Wiktorowski**, G-2: **Natalia Żebrowska** i **Łukasz Kolankowski**.

Absolwentami roku zostali:

SP-1: **Agnieszka Suchy**

SP-2: **Jakub Lipowczan**

SP-3: **Katarzyna Groborz**

SP-5: **Dariusz Małysz**

SP-6: **Iwona Chraścina**

G-1: **Zuzanna Kamycka**

G-2: **Barbara Kaczmarzyk**

Pamiątkowe puchary i dyplomy wręczał wyróżnionym burmistrz **Ireneusz Sza rzec**, który na zakończenie uroczystości powiedział:

- Drodzy rodzice, nauczyciele i wy, droga młodzieży. Stało się tradycją w naszym mieście, że ostatni dzień nauki kończymy uroczystym uhonorowaniem wszystkich tych, dla których nauka w naszych szko łach jest zaszczytem ale i obowiązkiem, jest czymś, co przynosi chwałę i dumę. Z wiel ką radością uczestniczę w tych podsumo waniach. Chciałbym jeszcze raz serdecz nie pogratulować wszystkim laureatom, najlepszym uczniom i ich nauczycielom, opiekunom, wychowawcom i wam, drodzy rodzice, bo przecież druga część pracy od bywa się w domu. Cieszymy się, że mamy tak liczne grono tak wspaniałych uczniów, wspaniałych nauczycieli i rodziców. Stąd jeszcze raz życzę wszystkiego dobrego i serdeczne dzięki za to, że jesteście, że mo żemy się wami chwalić na zewnątrz. W tym pięknym dniu chciałbym życzyć wszyst kим wesołych, radosnych i bardzo słonecz nych wakacji. To, że dzisiaj tu się znaleźli ście wymagało dużej pracy. Teraz odpocz nijcie i wróćcie ze świeżymi siłami do pra cy w nowym roku szkolnym.

Wojśław Suchta

MUZYCZNY KONIEC ROKU

Zakończenie roku szkolnego Ognista Muzycznego prowadzonego przez Towarzystwo Kształcenia Artystycznego odby ło się w Muzeum Ustroniskim 23 maja. Przywitał wszystkich **Mariusz Szarzec** Bluesem dla początkujących. Następnie odbyło się zebranie sprawozdawcze TKA, po czym w koncercie wystąpili wychowankowie Ogniska. **Aleksandra Tulec** za grała Mazurka Rybickiego, **Agata Werpachowska** Poloneza Chopina, **Anna Kozub** Jesień Vivaldiego z Czterech pór roku, **Monika Raszka** temat z etiudy Chopina, **Natalia Kolarczyk** Taniec Anity Griega, **Aleksandra Rabenda** Nokturn Chopina, **Marzena Hyrnik** Nokturn Chopina, **Dawid Łuczak** poloneza „Pożegnanie ojczy zny” Ogińskiego.

Absolwentami Ogniska w tym roku są: w klasie fortepianu: **Monika Raszka**, **Anna Kozub**, **Natalia Kolarczyk**, w kla sie skrzypiec: **Katarzyna Tyrna**, w kla sie keyboardu: **Dawid Łuczak**, w klasie saksofonu: **Mariusz Szarzec**. Egzamin do Państwowej Szkoły Muzycznej w Cieszy nie zdała Aleksandra Tulec. Na zakończe nie koncertu uczniom Ogniska rozdano świadectwa.

(ws)



Przy fortepianie Aleksandra Tulec.

Fot. W. Suchta

CAŁY CZAS POŚLIZGAMI

Sukcesem zakończył się start ustrońskiej załogi **Aleksandra Masiuka, Kajetana Kajetanowicza** w samochodowym Rajdzie Polski rozgrywanym 11-12 czerwca w okolicach Mikołajek, Mrągowa i Olsztyna. Rajd ten zaliczany był do Mistrzostw Europy, a jednocześnie była to eliminacja Mistrzostw Polski. Tak jak podczas innych rajdów w naszym kraju klasyfikowano załogi w Pucharze Peugeot. W tej ostatniej klasyfikacji A. Masiuk i K. Kajetanowicz zajęli drugie miejsce, co pozwoliło im utrzymać się na prowadzeniu w ogólnej klasyfikacji po dwóch eliminacjach z przewagą 7 pkt. nad następną załogą. W swojej klasie w Rajdzie Polski zajęli też drugie miejsce, natomiast w klasyfikacji generalnej 23. Zwyciężyła załoga Hołowczyc – Kurzeja.

- Zaliczyliśmy karę 30 sekund za spóźnienie z wyjazdem ze strefy serwisowej i 10 sekund za falstart – mówi K. Kajetanowicz. – Tu startowali najlepsi w Europie. Rajd szutrowy, kamienie, kurz więc wielka frajda dla kibiców. Samochody cały czas idą poślizgami, masa kibiców. Coś się w tym sporcie zaczyna dziać. Sponsor zadowolony z naszych wyników, więc wszystko do przodu. Na ostatnich odcinkach przeżyliśmy kilka sytuacji stresowych, na szczęście udało się utrzymać na drodze, a jechaliśmy bardzo szybko jak na nasze możliwości.

- Oczywiście dziękujemy kibicom, którzy tam przyjechali – dodaje A. Masiuk.



Ustrońska załoga na trasie Rajdu Polski.

Fot. Dominik Kalamus

– Od nas dość sporo ludzi ubranych na czerwono. Jesteśmy im wdzięczni za to. W końcu jeździ się dla kibiców. Nawet Zygmunt Molin tam będący przed startem klepnął nas w dach, a takie gesty dodają otuchy.

Najlepsi w poszczególnych klasach otrzymują nagrody pieniężne, jednak nie są one na tyle wysokie aby zrekompensować wydatki związane z pobytem na raj-

dzie. Nie chodzi o utrzymanie samochodu, serwis, ale o wyżywienie, noclegi, benzynę.

- Otrzymaliśmy dwa puchary, ale jeden dajemy zawsze sponsorowi – twierdzi A. Masiuk.

W radzie startował też **Łukasz Sztuka**, był wysoko w klasyfikacji generalnej, ale musiał się wycofać po awarii silnika.

Wojśław Suchta

OGŁOSZENIE O ZAMÓWIENIU PRZETARG NIEOGRANICZONY

SEKCJA I: ZAMAWIAJĄCY

1. 1) Oficjalna nazwa i adres zamawiającego: Zakład Budżetowy pod nazwą „Gazeta Ustrońska” 43 – 450 Ustroń ul. Rynek 4, do kontaktów:

Ireneusz Staniek, lok 33, ul. Rynek 1, 43-450 Ustroń, woj. śląskie, tel. 033 8579320, e-mail kerix@poczta.onet.pl.

SEKCJA II: PRZEDMIOT ZAMÓWIENIA

Druk Gazety Ustrońskiej

Cotygodniowe miejsce dostarczenia ok. 1500 egzemplarzy „Gazety Ustrońskiej” – Ustroń ul. Rynek 4 siedziba redakcji. Wielkość lub zakres zamówienia: Zamówienie polega na cotygodniowym wydrukowaniu około 1500 egzemplarzy „Gazety Ustrońskiej” mającej średnio 16 stron formatu A-4 o orientacyjnej ilości zdjęć jak przedstawiony na załączniku nr 1 do niniejszej specyfikacji

Czas trwania zamówienia lub termin wykonania: okres od 01.08.2005 – do 31.07.2006 r.

SEKCJA III: INFORMACJE O CHARAKTERZE PRAWNYM, EKONOMICZNYM, FINANSOWYM I TECHNICZNYM

1) Wymagane wadium: 0 zł

2) Informacje dotyczące sytuacji wykonawcy oraz informacje i formalności niezbędne do oceny, czy spełnia on minimalne wymogi ekonomiczne, finansowe i techniczne:

Oferent składający ofertę musi spełniać opisane w tej części wymagania.

1. Posiadać odpowiedni potencjał sprzętowy i kadrowy.
2. Sytuację finansową – mieć dostęp do środków finansowych w celu terminowego wykonania zadania.
3. Oferent musi zaakceptować warunki umowy w załączonym wzorze umowy.

4. Doświadczenie oferenta – oferent musi przedstawić w ofercie zrealizowanie, co najmniej 2 prac (całoroczny druk gazety o charakterze podobnym do niniejszego zamówienia) zrealizowanych w ciągu ostatnich 3 lat.

5. Referencje oferenta – oferent musi przedstawić referencje potwierdzające wszystkie prace wymienione w załączniku „Doświadczenie oferenta”.

6. Zamawiający nie dopuszcza składania ofert wariantowych.

Kryteria oceny ofert: Cena - 100%

Warunki uzyskania specyfikacji istotnych warunków zamówienia oraz dodatkowych wyjaśnień: dostępne do 15.07.2005, cena specyfikacji 0 PLN

Termin składania ofert: 18.07.2005 r. godzina 10.00 Urząd Miasta Ustroń lok. 33.

Termin związania ofertą: liczba dni: 30 od ostatecznego terminu składania ofert

Data, godzina i miejsce otwarcia ofert: 18.07.2005 r. godz. 11.00, Urząd Miasta Ustroń, ul. Rynek 1, 43-450 Ustroń, lok nr 1.

Data ogłoszenia: 30.06.2005

ZAKŁAD OPTYCZNY

mgr optyk optometrysta Jacek Fuchs

Ustroń, ul. M. Konopnickiej 15c

BEZPŁATNE

KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU
CODZIENNIE W GODZINACH OTWARCIA ZAKŁADU

GABINET OKULISTYCZNY

Lek. med. Władysław Broda specjalista chorób oczu

pon.. śr. 15.30 - 17.00

REALIZACJA RECEPT NFZ

GODZINY OTWARCIA:

pon. - pt. 9.00 - 17.00 sobota 9.00 - 13.00

Możliwość telefonicznej rejestracji tel./fax: 854-13-90

KOLEJNY PRZYRODNIK

16 czerwca w ROEE „Leśnik” spotkali się członkowie i sympatycy ustronńskiego Koła Polskiego Klubu Ekologicznego oraz osoby zainteresowane promocją kolejnej edycji „Przyrodnika Ustronńskiego”.

Wśród przybyłych gospodarz imprezy, nadleśniczy **Leon Mijał**, serdecznie przywitał wiceburmistrz **Jolantę Krajewską-Gojny**, wiceprzewodniczącą Rady Miasta **Stanisława Malinę**, przewodniczącą Komisji Ochrony Środowiska Rady Powiatu, jednocześnie przewodniczącą Klubu „Eko” z Drogomyśla, **Karola Gajdzicę**, dr **Danutę Reško** - przedstawicielkę Polskiego Klubu Ekologicznego z Krynicy, **Mieczysława Puzonia** - przewodniczącą Klubu Ekologicznego „Eko-Zycie” z Chybia, dr **Karola Grzybowskiego**, lekarza naczelnego uzdrowiska.

Wszystkich przybyłych powitał również prezes ustronńskiego koła PKE **Aleksander Skrzydlowski** i poprosił o prowadzenie prezentacji **Aleksandra Dordę**, współautora publikacji.

- We wszystkich naszych działaniach, publikacjach, oprócz tego, co kojarzymy ze środowiskiem, z tym środowiskiem fizycznym, takim jak skała, gleba, woda, rośliny, zwierzęta – zawsze zwracaliśmy również uwagę na środowisko kulturowe. Chciałbym przeczytać wiersz „Źródło ciszy” autorstwa Jana Pawła II, któremu poświęciliśmy nasz „Przyrodnik”.

W dalszym ciągu tego refleksyjnego otwarcia spotkania **Izabela Zwias**, studentka Akademii Muzycznej w Katowicach, odśpiewała a następnie zagrała na saksofonie „Barkę” – utwór, który tak wielu Polakom kojarzy się z dniami żałoby po odejściu Ojca Świętego. Przy dźwiękach rozpoczynającej się za oknami burzy I. Zwias wykonała kilka utworów na saksofonie, wprowadzając klimat zadumy i refleksji.

Obszerne wprowadzenie do czwartego zeszytu „Przyrodnika Ustronńskiego” dokonała dr Danuta Reško, współzałożycielka krynickiego Koła PKE, od lat współpracująca z Kołem w Ustroniu.

Przywołując słowa Jana Pawła II z Wadowic: „Tutaj wszystko się zaczęło”, D. Reško stwierdziła, że właśnie tu, w Ustroniu zaczęła się jej działalność ekologiczna. Przypomniała pokrótce działalność ustronńskiego Koła, najważniejsze momenty jego historii. Określiła też wszystkie edycje „Przyrodnika” jako wielkie dzieło. - Wierzę, że „Przyrodnik” będzie krążył po Polsce. [...] Dzieło takie może powstawać tylko dzięki współpracy kilku zainteresowanych stron: administracji państwowej, instytucji naukowo-badawczych, wszystkich dużych instytucji gospodarczych, które determinują gospodarkę tego regionu, działaczy zgrupowanych w Polskim Klubie Ekologicznym. Zwróciłam uwagę na przepiękną szatę graficzną i poligraficzną. Oczywiście jest to zasługą sytuacji, że Koło kilkakrotnie otrzymywało nagrody, które w całości przeznaczało na uzyskanie takiego poziomu. To znaczy, że ktoś zauważył wcześniejsze wydawnictwa, ktoś je nagroził i teraz już można na tym samym poziomie utrzymywać kolejne wydawnictwa. To znakomita sytuacja, za którą ja osobiście tęsknię. [...] „Przyrodnik Ustronński” jest też dla mnie wolną trybuną poglądów. [...] Dedykowany Janowi Pawłowi II krótką wymowną strofą 4. „Przyrodnik Ustronński”, szczególnie dla nas bliską, bo odnoszącą się do gór, posiada tę niezwykle wspaniałą oprawę graficzną i tu nasuwa mi się pochwała dla autorów zdjęć. Nie zawsze są to profesjonalni



A. Dorda zachęcał do dyskusji nad publikacją.

Fot. W. Suchta



D. Reško podkreślała walory wydawnictwa.

Fot. A. Gadomska

fotograficy, bardzo często są to fotograficy amatorzy, którzy muszą mieć niezwykłą bystrość oka i kamery, żeby uchwycić te najważniejsze chwile dla żywiołu, albo dla elementu przyrodniczego i zaproponować do obejrzenia najcenniejsze przyrodnicze eksponaty. Gdybyśmy porównali dzisiejszą promocję z pracą krynickiego klubu musiałabym przyznać, że brakuje nam tej wspaniałej współpracy, tej znakomitej atmosfery, nawet tego, że przychodząc tutaj ma się od razu nastrój. Chwała za to Nadleśnictwu i jego gospodarzowi, za to, że doprowadzono do powołania do życia takiego ośrodka edukacyjnego jak „Leśnik”. [...]

Po tych wszystkich, niewątpliwie zasłużonych pochwałach, przyszła pora na spontaniczną dyskusję.

Rozmawiano między innymi o męczących, szczególnie w sezonie, „uzdrowskich”, „rozrywkowych” hałasach dobiegających z restauracji, kawiarni, dyskotek, czasem z amfiteatru. D. Reško przyznała, że w Krynicy mieszkańcy borykają się z podobnymi problemami.

- Jest dużo skarg ze strony osób przyjeżdżających, które nie mogą wypoczywać tak, jak chcą. Wierzę, że gdy przyjadę znów do państwa, będę mogła powiedzieć: „Sprawa została opanowana”.

W imieniu władz miasta autorom i twórcom kolejnej edycji „Przyrodnika Ustronńskiego” podziękowała i pogratulowała wiceburmistrz Jolanta Krajewska-Gojny. Podkreśliła również szczególne zasługi, jakie dla kolejnych edycji ma Zygmunt Białas – *spiritus movens* całego przedsięwzięcia jak i wielu innych organizowanych przez ustronskie Koło form działalności.

Z. Białas podziękował wszystkim osobom i instytucjom, dzięki którym ukazał się kolejny numer Przyrodnika.

- Często zadajemy sobie pytanie: „Po co to robimy, po co piszemy do „Przyrodnika”? Osobiste powody każdego z nas są różne – stwierdził prof. Gustaw Michna. - Poza satysfakcją w moim odczuciu najważniejsze jest, aby zostawić coś dla potomności. To co piszemy w „Przyrodniku”: jest zapisem stanu „na dzień dzisiejszy”. Za 20, 30 lat ktoś czytając to uzmysłowi sobie, jak dawniej bywało. Informacje z zakresu leśnictwa, sadownictwa, czystości wód, wszystko to, o czym piszemy, to sprawy przemijające. Z własnego doświadczenia wiem, jak trudno znaleźć materiały źródłowe. Dlatego takie zgrupowanie danych dotyczących różnych dziedzin, może być bardzo ważne.

- W imieniu Komisji Środowiska Rady Powiatu chciałem pogratulować dorobku naukowego, metodycznego – powiedział K. Gajdzica. - Autorom, Polskiemu Klubowi Ekologicznemu, chciałem też przekazać pozdrowienia od klubu ekologicznego w Drogomyślu. Państwa Koło jest takim centrum, które promieniuje nie tylko na powiat cieszyński ale na cały szeroki region. Nie mamy w Drogomyślu takiego grona wybitnych autorów – naukowców, dlatego zazdrościmy państwu. Niemniej problemy mamy podobne.

O działalności swojego klubu mówił też **Mieczysław Puzon**, przewodniczący Klubu Ekologicznego „Eko-Zycie” w Chybiu.

Czwarty już numer „Przyrodnika Ustronńskiego”, który ukazał się nakładem PKE Koła w Ustroniu i Urzędu Miasta w Ustroniu, przygotowany został przez zespół redakcyjny, w skład którego weszli: Gustaw Michna, Zygmunt Białas, Leon Mijał i Aleksander Dorda. Publikację opracował graficznie i przygotował do druku Kazimierz Heczko.

Anna Gadomska

ORĘDOWNIK POJEDNANIA

**PAUL RATAY
(1928 -2005)**

Był wielkim orędownikiem pojednania i współpracy Polaków i Niemców. Cele te realizował między innymi poprzez pracę w Stadtepartnerschaftsverein (Towarzystwie Miast Partnerskich), którego był pierwszym prezesem. Dlatego w planach naszych Towarzystw znalazły się między innymi takie zapisy jak: „współpraca z organizacjami i instytucjami działającymi na terenie naszych miast, wymiana zespołów artystycznych, wymiana grup młodzieżowych, seminaria, poznanie kultury i zwyczajów, kursy językowe, wspólne opracowywanie planów współpracy”. Jedną z pierwszych imprez służących naszemu pojednaniu był zorganizowany w Neukirchen-Vluyn koncert z udziałem Nauczycielskiej Estrady Ludowej „Czantoria” zatytułowany „Pozwólcie nam budować mosty”. W uroczystości wzięło udział kilkaset mieszkańców N-V.

Pełniłem funkcję prezesa Towarzystwa Kontaktów Zagranicznych i spotykaliśmy się pomimo dzielącej nas odległości, często. Paul bardzo interesował się tym, co dzieje się w Ustroniu. Wędrował naszymi szlakami turystycznymi. Bardzo podobały mu się Beskidy.

Był wspaniałym działaczem i potrafił wokół siebie zgromadzić ludzi, którzy mu pomagali. Jako emerytowany dyrektor szkoły był świetnie zorganizowany. Zjednywał sobie spon-

sorów dzięki sumiennie przygotowanym programom, jasno postawionym celom. W czasie prac przygotowawczych do udziału w koncercie w N-V „Czantorii” już rok przed imprezą uzgodniliśmy wszystkie szczegóły, łącznie z proponowanym menu!

Paul troszczył się o wszystko. Pamiętam, jak wielkim echem odbiła się, na pozór błaża, sprawa 100 marek na organizowanym obozie pod namiotami w Kerken. Otóż strona niemiecka ustaliła, że dzieci mogą mieć maksimum 100 marek. Chodziło o to, aby wszyscy uczestnicy obozu mieli jednakowy „status majątkowy”. Okazało się, że troskliwa babcia dała jednej z naszych uczestniczek dodatkowe marki. W sklepie sprawa wyszła na jaw i wybuchła afery. Działo się to w 1993 roku. Był czas, kiedy również niechętnie patrzyliśmy na niektórych naszych rodziców, którzy dawali swoim dzieciom do szkoły na drugie śniadanie banany czy pomarańcze, gdy na półkach sklepowych znajdowały się tylko przysłówowe butelki octu.

Dzięki jego inicjatywie zorganizowano konkursy plastyczne i wystawy prac w naszych miastach „Mój dom, moje miasto, moja ojczyzna”. Odbył się wspólny konkurs i wystawa fotograficzna „Moje Miasto 94”. To on zachęcił emerytów do leczenia się w naszym sanatorium. Do Ustronia w latach 1992-98 przy-

jechało około 280 osób. Grupami tymi opiekował się pan Plonka. Paul w imieniu N-V i Towarzystwa Miast Partnerskich objął patronat nad już nie istniejącym obecnie Domem Pomocy Społecznej. Przekazywano środki pieniężne i materiały rzeczowe (1992-94).

W czasie jego prezesury kontakty i współpraca pomiędzy naszymi miastami dosłownie kwitła. Do N-V i do Ustronia przyjeżdżały zespoły artystyczne, odbywały się wystawy i plenery malarskie, sportowcy mieli swoje imprezy. Urzędnicy konsultowali się w sprawach organizacyjnych i służbowych. Dzielili się informacjami na temat funkcjonowania administracji lokalnej. Za integrację naszych społeczności Paul zasłużył sobie na tytuł Honorowego Obywatela Ustronia.

Przyjaciół to człowiek, do którego czujemy ogromny szacunek i uznanie za to, co czynił w swoim życiu. Przyjaciół, jak mawiał prof. Kotar-



Paul Ratay

biński, to człowiek spolegliwy i takim właśnie był Paul. Wreszcie, przyjaciel, to człowiek uczciwy, prawdomówny i uczynny. Krótco mówiąc - dobry. Miałem szczęście, spotkałem Paula. Będę go wspominał jako człowieka wielkiej kultury osobistej i taktu, człowieka prawego i szczerego. Umarł w Neukirchen-Vluyn po długiej i ciężkiej chorobie 30 maja 2005 r. Jednak „nie umiera ten, kto pozostaje w sercach bliskich” **Bogusław Binek**



Kilkadziesiąt osób oglądało w sobotę na rynku pokaz musztry parady w wykonaniu Reprezentacyjnej Orkiestry Dętej Wojsk Lotniczych z Bytomia pod batutą Jacka Kowalskiego z tamburmajorem Krzysztofem Żelaźkiewiczem. Fot. W. Suchta

30 czerwca 2005 r.



SKŁAD WYROBÓW HUTNICZYCH

W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY PONAD 400 POZYCJI:

- pręty gładkie i żebrowane • pręty kwadratowe
- pręty sześciokątne • blachy trapezowe
- blachy czarne i ocynkowane • blachy powlekane
- blachy nierdzewne i aluminiowe
- profile zamknięte • walcówki gładkie
- bednarki czarne i ocynkowane • płaskowniki
- dwuteowniki • teowniki • ceowniki • kątowniki
- rury czarne i ocynk • rury bezszwowe
- druty naciągowe • druty wiązkowe
- kątowniki ażurowe • profile bramowe i ozdobne
- taśmy i płaskowniki miedziane
- siatki ogrodzeniowe • siatki zbrojeniowe

SKUP ŻŁOMU - ATRAKCYJNE CENY

**USŁUGI TRANSPORTOWE 1+25T, CIĘCIE NA WYMIAR
DOSTAWY NA TELEFON, KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI**



SOKÓŁKA

**REGIONALNY
DYSTRYBUTOR**

**OKNA DREWNIANE
W CENIE PCV**

**PRETY
ŻEBROWANE
NAJTAŃSZE NA
PODBESKIDZIU**

Cieszyń-Mnisztwo, ul. Spółdzielcza 17
tel./fax (033) 85 20 928, tel. (033) 85 11 472
Zapraszamy Pon.-Pt. w godz. 7.00-16.00

DOKOŁA DOLINY

26 czerwca odbył się Marszobiegi Dokoła Doliny Wisły. W tym jednym z najtrudniejszych biegów górskich wystartowało 13 zawodników i dwie zawodniczki. Trasa wiodła tradycyjnie z Ustronia przez Czantorię, Stożek, Kubalonkę, Barania Górę, Salmopol, Trzy Kopce, Orłową, Równicę do mety w Ustroniu przy karczmie nad Wisłą.

Start odbywa się między godz. 6.00 a 8.00. Tradycją się stało, że najsilniejsi zawodnicy wybiegają na trasę ostatni przed ósmą. Potem mijają innych, którzy mają okazję kontrolować bieg. Przy starcie wspólnym, najlepsi od razu odrywają się od reszty i walczą wyłącznie między sobą.

W tym roku zawodnicy narzekali na wiatrołomy utrudniające bieg. Jeden z uczestników wycofał się na trasie. Najszybciej trasę pokonał Sławomir Śliż z Golezowa, ale jego rezultat trochę odstaje od rekordu trasy. Cieszą wysokie miejsca ustroniaków. Po raz pierwszy dwóch mieszkańców naszego miasta znalazło się w pierwszej piątce.

- Po raz pierwszy udaje mi się wygrać ten bieg indywidualnie – powiedział na mecie zwycięzca S. Śliż. - Kiedyś biegłem wspólnie z Andrzejem Wantulukiem i wspólnie wbiegliśmy na metę. Dziś go zabrakło i udało się wygrać. Kilometr przed Równicą udało mi się uciec Mirkowi, choć myślałem, że jest mocny i wytrzyma tempo. Wszyscy mówią o wiatrołomach za Baranią Górą, ja na szczęście ten odcinek obiegłem. Byłem tam wcześniej i znalazłem optymalną trasę, aby stracić jak najmniej czasu. Jedynie było duszno gdy słońce wyglądało zza chmur, ale ja taką pogodę lubię. Czas świadczy, że nie był to szybki bieg.

Trzecie miejsce zajął Henryk Małysz z Ustronia, który na mecie powiedział:

- Po raz pierwszy zdecydowałem się wystartować. Czułem się na tyle dobry, że powinienem ten dystans przebiec. Może obsada nie była najsilniejsza i udało się zająć trzecie miejsce. Cieszę się z tego. Na takim dystansie biegłem po raz pierwszy, choć mam już na koncie dwa maratony. Ten bieg bardzo fajny i szkoda, że tak mało osób startuje. Z występu jestem zadowolony, przede wszystkim z tego, że już nie muszę biec.

Wyniki: klasyfikacja generalna: 1. S. Śliż – Golezów (6 godz. 31 min. 10 sek.), 2. Mirosław Dziergas – Wieprz (6.40,10), 3. H. Małysz – Ustron (7.03,30), 4. Andrzej Siwczyk – Ustron (8.33,30), kobiety: 1. Alicja Banasiak – Bielsko-Biała (9.25,50), 2. Bogusława Dziergas – Wieprz (11.50.00). W kategoriach wiekowych zwyciężyli: do 29 lat: S. Śliż, do 39 lat: Krzysztof Piątek – Rybnik (10.17,20), do 49 lat: M. Dziergas, do 59 lat: Czesław Mędrala – Bielsko-Biała.

Cz. Mędrala jest rekordzistą jeżeli chodzi o ilość udziałów w Marszobiegu. Brał w nim udział już 14 razy.

Marszobieg zorganizował Urząd Miasta i TRS Siła. Puchary i dyplomy najlepszym wręczali Grażyna Winiarska i Andrzej Georg. Na trasie były punkty żywieniowe, na mecie gorący posiłek.

Wojciech Suchta



Zwycięzcy: od lewej M. Dziergas, S. Śliż, H. Małysz.

Fot. W. Suchta



Wernisaż wystawy B. Heczki w Ustroniu Morskim.

BESKIDY NAD MORZEM

Kontakty kulturalne dwóch miejscowości o tej samej nazwie, leżących na polskich antypodach, a mianowicie naszego górskiego Ustronia i Ustronia Morskiego rozwijają się nad wyraz owocnie. Deklarację o współpracy podpisano w październiku ubiegłego roku, a od tego czasu miała miejsce wymiana kulturalna w różnych dziedzinach. Warto wspomnieć wystawę autorstwa malarstwa znanej artystki z nadmorskiego kąpieliska Barbary Sobczyk - Ruchniewicz, której ciepłe, pełne kobiecej wrażliwości pastele wyeksponowane w Muzeum Ustrońskim cieszyły się dużym zainteresowaniem. Można by rzec, że z plastyczną rewizytą pojechał do Ustronia Morskiego nestor naszych malarzy znakomity akwarelista o ogromnym dorobku twórczym Bogusław Heczko, który zaprezentował w Gminnym Ośrodku Kultury u nadmorskich partnerów 30 nowych, dużych rozmiarów pejzaży beskidzkich. Wernisaż, w którym wzięły udział władze gminne z wójtem Ustronia Morskiego Stanisławem Zielińskim oraz miejscowe grono zainteresowanych sztuką, zorganizowano 9 czerwca. Otwarcia wystawy dokonała dyrektor Ośrodka Beata Mieczkowska-Miśtak, zaś oprawę muzyczną zapewnił tercet smyczkowy z Kalisza. Nasza ustronńska delegacja, w której nie zabrakło oczywiście autora obrazów, była niezwykle ciepło przyjęta przez organizatorów. Szczególne podziękowania należą się radnej Ustronia Morskiego Dorocie Gałęzowskiej, która zapewniła naszej delegacji wyjątkowo interesujący program. Nawiazano dalsze kontakty artystyczne, złożono propozycję zorganizowania kolejnej wystawy w naszym mieście artystce znad morza Helenie Bürkner. Przeprowadzono także rozmowy dotyczące dalszej współpracy kulturalnej na rok 2006.

Mamy nadzieję, że ekspozycja urokliwych ustroniskich krajobrazów pędzla Bogusława Heczko prezentowana w Ustroniu Morskim do końca czerwca znalazła tam liczne grono sympatyków. (DK)

GEODEZJA

TOBAR

Szymon Korzeń, Adam Jankowski
Kompleksowe usługi geodezyjne
Przyjmowanie zleceń telefonicznie

Tel. 4793488, 605088431
8524171, 604591523

Restauracja

"KUBUŚ"

Ustron, ul. 3 Maja 27
zaprasza na

FESTYN

W OGRÓDKU LETNIM

w soboty w wakacje 2005

od godziny 19.00

przy muzyce na żywo

**ustrońskie galerie, muzea,
placówki kultury, fundacje,
stowarzyszenia, policja, straż miejska**

www.ustron.pl

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły
Rynek 4, tel. 854-23-40,
Wypożyczalnia dla dorosłych

poniedziałek: 8.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00; sobota 8.00 - 12.00.
Czytelnia ogólna oraz wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży
poniedziałek: 12.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Wystawy czasowe:

Wystawa fotograficzna Stowarzyszenia Twórczego „Brzimy”.

Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 14
we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14,
w soboty, niedziele 9.30 – 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

Ekspozycja prac wybitnych polskich twórców P. Stellera, J. Wałacha, S. Jaworskiego, L. Konarzewskiego, M. Siary, Z. Juźwika i innych. Kolekcja medali: poczet królów i książąt polskich, dzieje oręża polskiego, medale z dziedziny kultury i sztuki. Starodruki, kolekcja 3,5 tys. exlibrisów, druki bibliofilskie i unikatowe. Cenny zbiór książek - cieszyńska (*możliwość korzystania ze zbiorów przez uczniów i studentów*)

Wystawy czasowe:

Wystawa „Góry i inne motywy” - Czesław Kazimierz Woś - pastele, grafiki, ekslibris czynna do 15 sierpnia br.

Oddział czynny: środy, czwartki, piątki, soboty, niedziele 11-16

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Heczowie - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

MUZEUM STARA ZAGRODA

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-30-07.

Czynne: od poniedziałku do piątku od 10.00 do 16.00.
soboty od 10.00 do 13.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŻWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek od 17.30 **MITYNG AI-Anon.** - wtorek od 17.30

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA św. ANTONIEGO ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień

- wtorek 9.00 - 10.00

- czwartek 16.00 - 17.00

Lekarz rodzinny - środa 12.00 - 13.00

Punkt wydawania odzieży - pon. śr. pt. 10.00 - 14.00

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY

ul. Strażacka (za Prażakówką)

Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl

Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalo-instrumentalne, taniec nowoczesny, taniec towarzyski, rękodzieło artystyczne, fotograficzne, modelarskie, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.

kurs języka angielskiego - wtorki godz. 17.00-18.00 - sala nr 8
gimnastyka lecznicza - poniedziałki i czwartki godz. 19.00 - 20.00,
- piątek godz. 8.30 - s. nr 7

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO

- nauka gry na: *fortepianie, keyboardzie, flecie, saksofonie, gitarze, klarnecie, skrzypcach, akordeonie. Kształcenie słuchu, teoria muzyki, zajęcia wokalne - zajęcia odbywają się po południu.*

Stowarzyszenia i związki:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych

- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17

Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie

I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów

Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych

- czwartek 10.00-12.00 s. nr 2

Polski Komitet Opieki Społecznej Zarząd w Ustroniu

- środa 10.00-12.00 sala nr 2

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00

Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00

Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00

Klub działający przy Ośrodku Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „MOŻNA INACZEJ”
Ustron, ul. Wantuły 47 (sala świetlicowa).

- **poniedziałki** : Pomoc w nauce dla dzieci młodszych (kl. I-IV)
15.00 - 16.30 zajęcia rozwijające (plastyczne, ruchowo-taneczne),

- **wtorki** : Pogotowie naukowe dla dzieci klas V-VI szkoły
14.00 - 17.00 podstawowej i młodzieży gimnazjalnej;
przygotowanie do testów gimnazjalnych,

- **środy**: 15.00 - 16.30 Pomoc w nauce dla dzieci młodszych (kl. I-IV)
zajęcia rozwijające (plastyczne, ruchowo-taneczne),

- **piątki**:

14.00 - 17.00 Pogotowie naukowe dla dzieci klas V-VI szkoły
podstawowej i młodzieży gimnazjalnej;
przygotowanie do testów gimnazjalnych,

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 16.00
- sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00
- sobota 8.45 - 13.00

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTRON

ul. Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986



Ozdobą zakończenia roku w SP-2 był występ akrobatek. Fot. W. Suchta



I po co im te...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Sprzedam kociol CO żeliwny o mocy 23,4 kW, po 3 sezonach, 0-608-510-674

Usługi koparką i spychaczem DT-75. Tel. 0-603-117-552.

Kupię ogródek działkowy w Ustroniu Hermanicach. Tel. 032/220-86-75, 0-500-360-729.

Koszenie trawników. 0-606-656-934.

Gabinet lekarski dysponuje wolnymi dniami do wynajęcia tel. 854-54-15.

Umeblowany pokój do wynajęcia 854-71-37.

Sprzedam 126P 1994 tel. 0-509-861-171.

Skórzany komplet wypoczynkowy na stelażu dębowym. Tel. 0-693-547-660.

Mycie okien. Tel. 854-53-40, 0-509-860-739.

Sprzedam ładę samara, 92 rok, w dobrym stanie. 60.000 km. Tel. 854-29-48.

DYŻURY APTEK

30.06-2.07 - apteka Centrum, ul. Daszyńskiego 8, tel. 854-57-76.
3-5.07 - apteka Pod Najadą, ul. 3 Maja 13, tel. 854-24-59.
6-8.07 - apteka Na Zawodziu, ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-46-58.



... dwa miesiące wakacji.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

2-3.07 Festiwal Miast Partnerskich
2.07 godz. 19.00 Występ zespołów z miast partnerskich
Koncert zespołu „Krywań” - amfiteatr
3.07 godz. 19.00 Występ solistów z miast partnerskich
Koncert zespołu „Redlin” - amfiteatr

SPORT

2.07 godz. 12.00 12.Klubowa Wystawa Wyżłów - stadion KS Kuźnia
3.07 godz. 10.00 31.Beskidzka Wystawa Psów Rasowych - stadion KS Kuźnia

KINO

30.06 godz. 17.00 Kubuś i Hefalumpy bajka anim.b.o. USA
godz. 18.15 RH+ sensacyjny 15 l. Polska

USTROŃSKA dziesięć lat temu

W ostatnich dniach czerwca 10 lat temu we wszystkich ustrońskich szkołach uroczyście żegnano rok szkolny. [...] Przygotowano programy artystyczne, popisy umiejętności, nagrody, wszystkim też składano życzenia pomyślnego wyniku egzaminów do szkół średnich.

W rozmowie z ks. Edwardem Nalepą, przewodniczącym Stowarzyszenia „Gaude Fest”, pytaliśmy o zbliżający się festiwal. Tradycyjnie będą koncerty w amfiteatrze, koncerty muzyki poważnej w kościele ewangelicko-augsburskim, wystawy w ZDK „Kuźnik”, na dziedzińcu kościoła św. Klemensa przegląd teatrów i przegląd filmów w kinie połączony ze spotkaniami ze znanymi aktorami. [...] Wiadomo, że główne imprezy odbywać się będą w amfiteatrze i codziennie będą tam występować trzy zespoły zaproszone, a oprócz tego konkurs, czyli w piątek i sobotę po siedem zespołów. [...] Szacunkowo przewidujemy, że przez cały czas trwania przez festiwal przewinie się około 10.000 osób. [...]

14 czerwca 1995 r. na komendę policji w Ustroniu dostarczono z Banku Śląskiego kolejne dwa fałszyfikaty banknotów o nominale 1 000 000 zł.

W poniedziałek 19 czerwca pracownica firmy „RB” mieszącej się w byłym Meproziecie zgłosiła policji włamanie i kradzież montowanych tam z części włoskich, rowerów górskich. Na miejsce udali się funkcjonariusze z psem tropiącym. Jedynym śladem wskazującym na włamanie, był przecięty łańcuszek, którym zabezpieczono bramę. Policja stwierdziła, że zakład był niewłaściwie zabezpieczony. Pies nie podjął tropu. Według właścicieli, obywateli Włoch, skradziono 200 szt. rowerów górskich o wartości około 1 mld starych złotych. [...] 200 sztuk rowerów trudno jest niepostrzeżenie ukraść.

W czwartek 15 czerwca rozegrano kolejny marszobieć z cyklu „Zdobyc Mount Everest - 8.848 m npm”. Tym razem zdobywano biegiem Błatnią. Różnica wzniesień między startem a metą wyniosła 487 m. Wystartowało 45 zawodników w tym 8 kobiet. Starterem i honorowym gościem zawodów, tak jak w poprzednich marszobiegach, była Grażyna Staniszevska. [...] Następnymi zawodami z edycji „Zdobyc Mount Everest” będzie 13 sierpnia marszobieć na Baranią Górę. Obecnie, po zdobyciu 6 szczytów, zawodnicy zbliżyli się do połowy wysokości najwyższej góry świata. (ag)



PO ROSZADACH

Zakończyły się rozgrywki ligi okręgowej w piłce nożnej. W ostatniej kolejce rozgrywek drużyna Kuźni Ustroń pauzowała.

Praktycznie już na wstępie rundy wiosennej było wiadomo, że tylko jakiś kataklizm może odebrać pierwsze miejsce i awans do IV ligi drużynie BKS Stali Bielsko-Biała. Przed ostatnią kolejką było też wiadomo, że do „A-klasy” spadną zespoły Spójni Zebrzydowice, Beskidu Gilowice i Cukrownika Chybie.

Drużyna Kuźni po bardzo dobrym początku rozgrywek, nieco słabszej końcówce rundy jesiennej, na wiosnę grała w kratkę. Ale też wiosną zabrakło kilku zawodników. Ich miejsce zajęli młodzi wychowankowie Kuźni, którzy udowodnili w końcówce sezonu, że z powodzeniem mogą występować w lidze okręgowej. Ważne, by ci młodzi zawodnicy trenowali i mieli miejsce w drużynie. Miejmy nadzieję, że nikomu nie strzeli do głowy sprowadzanie gwiazd z innych drużyn czwartej i piątej ligi, co jak do tej pory nigdy nie przyniosło spodziewanych rezultatów. Kuźnia swe najlepsze mecze rozgrywała i miała najwięcej kibiców na trybunach, gdy bazowała na własnych wychowankach.

Po zakończonych rozgrywkach trener Kuźni Grzegorz Wiselka powiedział:

- Nie ukrywajmy, że po wszystkich roszadach ciężko było się skonsolidować. Mieliliśmy jednak szansę na to, żeby zająć spokojnie piąte miejsce. Tę drużynę stać na to, mimo że jest młoda.



Michał Nawrat wiosną był w wysokiej formie.

Fot. W. Suchta

Czegoś jednak zabrakło. Wielki plus to postępy, jakie zrobili młodzi zawodnicy, którzy jesienią jeszcze nie grali w pierwszym zespole. Przez to, że grali, że w pewnym momencie mieli już dosyć, poznali smak obciążenia fizycznego i psychicznego. Dobrze się stało, że mieliśmy tyle punktów po jesiennej rundzie, co zapewniało względny spokój. To było przede wszystkim doświadczenie psychiczne. Ci młodzi zawodnicy umieją grać w piłkę, ale jeszcze muszą przepracować swoje i to będzie procentowało. Poznali co to stres i zmęczenie.

Trener zapytany, co będzie z drużyną od sierpnia, czyli od nowego sezonu rozgrywek, twierdzi:

- Nie wiem, czy dalej będę prowadził tę drużynę. Moja wola jest taka, by tu pozostać. Na dzień dzisiejszy jestem trenerem Kuźni Ustroń i jeżeli nikt mnie nie zwolni pozostanę tu. Jestem do dyspozycji. Na pewno do rundy jesiennej trzeba będzie przystąpić na bazie tej drużyny, która grała na wiosnę. Za wcześnie, by rozmawiać o sytuacji kadrowej w rundzie jesiennej. **Wojśław Suchta**

1. BKS Stal BB	84	119:24
2. Żabnica	66	91:39
3. Podbeskidzie II	57	54:37
4. Czaniec	57	70:41
5. Koszarawa II	50	42:34
6. Bestwina	48	63:50
7. Wilamowice	47	67:58
8. Kaczyce	46	43:47
9. Kuźnia	46	59:46
10. Porąbka	43	50:54
11. Czechowice	42	40:51
12. Zabrzeg	41	59:62
13. Kobiernice	41	43:50
14. Rekord BB	37	46:54
15. Chybie	31	54:72
16. Gilowice	17	26:101
17. Zebrzydowice	12	25:131



Rugby to także siła charakteru.

Fot. W. Suchta

RUGBY W USTRONIU

W ostatnią sobotę i niedzielę, 25 i 26 czerwca, na stadionie Kuźni dominowało rugby. Rozgrywano tu turniej eliminacyjny do Mistrzostw Europy drużyn siedmioosobowych. Z organizacji w tym terminie turnieju zrezygnował Kijów. Gdy zrezygnował, organizację zaproponowano Polsce.

- Ten turniej miał odbyć się na Ukrainie. Otrzymaliśmy propozycję, by turniej zorganizować w Polsce i podjęliśmy się tego – mówi Jan Kulig, sekretarz Wydziału Rugby 7 Polskiego Związku Rugby. - Na Wybrzeżu rugby jest bardzo popularne, w związku z tym podjęliśmy decyzję o promowaniu tej dyscypliny na terenach, gdzie jest nieznana. Pierwsze próby to Stadion Śląski w Chorzowie. Tam w związku z koncertem byłyby problemy z przygotowaniem. Mamy przyjaciół prowadzących ośrodki wczasowe w Wiśle i Ustroniu, więc zdecydowaliśmy się na tę okolicę.

Na turniej nie dotarły drużyny Finlandii i Słowacji, więc dopuszczono start drugich zespołów Polski i Ukrainy.

W sobotę panowała piękna słoneczna pogoda, mimo to na stadion Kuźni pofatygowało się niewielu kibiców, choć wstęp był za darmo. A mecze rugby są naprawdę pasjonujące. Dodatkowo wszystkie zawiłości przepisów dokładnie tłumaczył na bieżąco spiker z Polskiego Związku Rugby.

W meczu finałowym Ukraina pokonała Mołdawię 17:7. Kolejne miejsca zajęły siódemki: 3. Gruzja, 4. Łotwa, 5. Polska, 6. Bułgaria, 7. II Ukraina, 8. II Polska. Puchar najlepszej drużynie wręczył burmistrz Ireneusz Szarzec.

W sumie rozgrywanych jest sześć turniejów. Każdy zespół bierze udział w dwóch turniejach. 16 najlepszych zespołów awansuje do turnieju finałowego w Moskwie. **Wojśław Suchta**



Radość drużyny Ukrainy z pierwszego miejsca.

Fot. W. Suchta



Kazimierz Heczko odbiera puchar i dyplom dla najlepszej drużyny od prowadzącego Cieszyńską Ligę Tenisa Stołowego Waldemara Szczupaka.

GRAŁY DWIE SIŁY

Zakończyły się rozgrywki 25. sezonu Cieszyńskiej Ligi Tenisa Stołowego. Uczestniczyło 10 drużyn w tym 2 z Ustronia – TRS Siła Ustronianka w składzie: **Andrzej Buchta, Kazimierz Heczko, Sylwester Rucki** oraz TRS Siła w składzie: **Michał Reterski, Leszek Matuszek, Karol Czyż, Janusz Groborz**. Ligę rozgrywano na zasadzie każdy z każdym mecz i rewanż. Za zwycięstwo przyznawano 2 pkt. za remis 1 pkt. Najlepszą drużyną okazała się piąty raz z rzędu Siła Ustronianka. Sklasyfikowano też najlepszych pingpongistów. Pierwszy był **Jerzy Ihás** (49 pkt), a spośród ustronianków w pierwszej dziesiątce znaleźli się: na drugim miejscu A. Buchta (47 pkt) i na miejscu piątym S. Rucki (41 pkt). W grze debłowej najlepsza była Siła Ustronianka, natomiast Siłę sklasyfikowano na 9. miejscu. (ws)

1. TRS Siła Ustronianka	29	134:46
2. Świetlica Jerzy Leszna	28	130:50
3. OSP Kuźnia Skoczów	26	122:58
4. LKS Victoria Hażlach I	25	112:68
5. OSP Strumień	24	112:68
6. Strumień Borki	21	115:65
7. LKS Victoria Hażlach II	12	65:115
8. Piekarnia Zebrzydowice	8	56:124
9. TRS Siła Ustroń	7	44:136
10. Cisownica	0	14:166

POZIOMO: 1) materiał opatrunkowy, 4) bóg miłości, 6) zamiast koldry, 8) zakazany temat, 9) cienka kawa, 10) gromkie brawa, 11) dodatek do telewizora, 12) osąd, ocena, 13) iglaste, liściaste, 14) coca..., 15) wakacje na golasa, 16) nie poziom, 17) żona Mahometa, 18) miara powierzchni gruntu, 19) wyrosnięte wzgórze, 20) imię żydowskie.

PIONOWO: 1) blaszany instrument dęty, 2) na plecach ucznia, 3) organizacja przestępcza, 4) samostanowienie, 5) popularny jednośląd, 6) wiosną zółcił się nad rowami, 7) mag, 11) ruski lub leniwy, 13) domek na wsi, 14) powab, urok.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi czekamy do 10 lipca br.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 24:

ROWEREM PO USTRONIU

Nagrodę 30 zł otrzymuje **ELŻBIETA GONTARZ, Ustroń, ul. Jelenica 5**. Zapraszamy do redakcji.

Witejcie gorole i gorolki

A czemu gorole? Nie pytajcie się gupie, na dyc to przeca skyrś tego, że w górach żyjemy. Jak przijadóm ku nóm lufciórze, abo kuracjusze to też prawióm, że my sóm gorole, choć nóm sie zdo, że jak mómy Manhattan, to już my sóm ganc miastowi. A ponikierych, nó prziznejcie sie, je kapke gańba za tych goroli, bo to sie kojarzi z downym, jak nóm sie zdo, prymitywnym życim naszych starzików i prastarzików. Mie zaś sie zdo, że teroski to je życi do rzici, a kiedysi nie było taki złe. A coroz miyni ło tych downych czasach wiymy.

A łoto jak Jónek miał miano w jednej piramidzie była tako imprezka i tam my wybrali przez aklamacyje prezesa ustróńskich goroli Jasia Sztęfka. Niech Wóm sie to nie pomiyrwi bróń Boże z reklamacyjóm, bo Jasiu je w porzónдку i lepszego na tyn stołek na naszej dziedzinie ni ma. Reklamacyji doprowdy nie bydzie, nale mogym go kapke zareklamować, bo je to nasz chłop, dyc go przeca kaj kiery zno, to wiý. On doista tóm naszóm dziedzinie czuje i miłuje, a ni tak jak ponikiery, że sie chce prziczepić do jakisi sprawy, a potym wykrelować na płatne stanowisko. To akurat ni ma płatne, a roboty je moc. Trzeja by chladać naszych korzyny, starych fotografii, downej łoblyczki, coby jak nejwiyncyj wiedzieć ło tych ludziach, co tu przed nami żyli, ło tych co pašli łowce na Czantoryji i inszych naszych gróniach, ło jich łobyczajach. I tak żech pomysłót, że tej szyplawej roboty je doista moc przed nami, ale chyntnych też sie kupa zebrala. Tóz prezes połót kwitým, dyc przeca miał miano, zjedli my przełajném żebrocze i pokulali sie ku chalupóm z tóm myśłóm, że my sóm gorole i nielza ło tym zabyc.

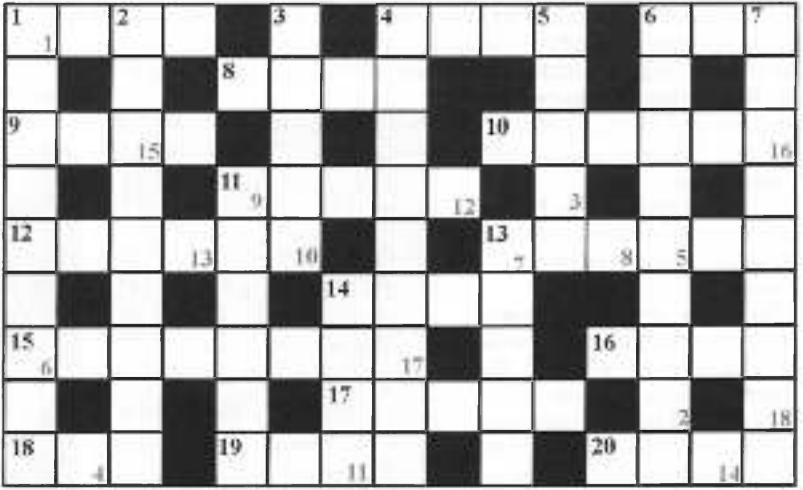
Na drugi dziýń kole połednia jak zech sie już kapke pozbiýrół ło ciepnyłech miastowy kaszkiet na gromadniczke, wzyłech filcowy czorny kłobuk, łoblykłech płóciynnóm koszule, bo był straszny hyc i zawióńzolech psa na szpagat, coby go wykłudzić na szpacyr. Póki co łowiec ni móm, ale se sprawiým aspóń jednóm i bydým se pos hanej na rabatce kole amfiteatru, abo kole dwupasmówki, coby mie moc łuda se łoglóndłó, bo dzisio prowdziwych goroli już ni ma.

Gorol z Manhattanu

Jankowi Zacharowi
z okazji powtórnej wygranej
w „Szansie na sukces”
dalszych osiągnięć artystycznych
życzą - fani

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



GAZETA
USTROŃSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojśław Suchta**. Rada Programowa: **Katarzyna Brandys, Tomasz Dyrda, Józef Waszek**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl

Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: Drukarnia Offsetowa Jerzy Małysz - Górki Wielkie 842, tel.: 853-92-22. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 27.06.2005 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 4.07.2005 r.